KALEJDOSKOP

GAZETA POŚWIĘCONA PRAWOM DZIECKA STWORZONA PRZEZ UCZNIÓW MOS NR. 8 W WARSZAWIE

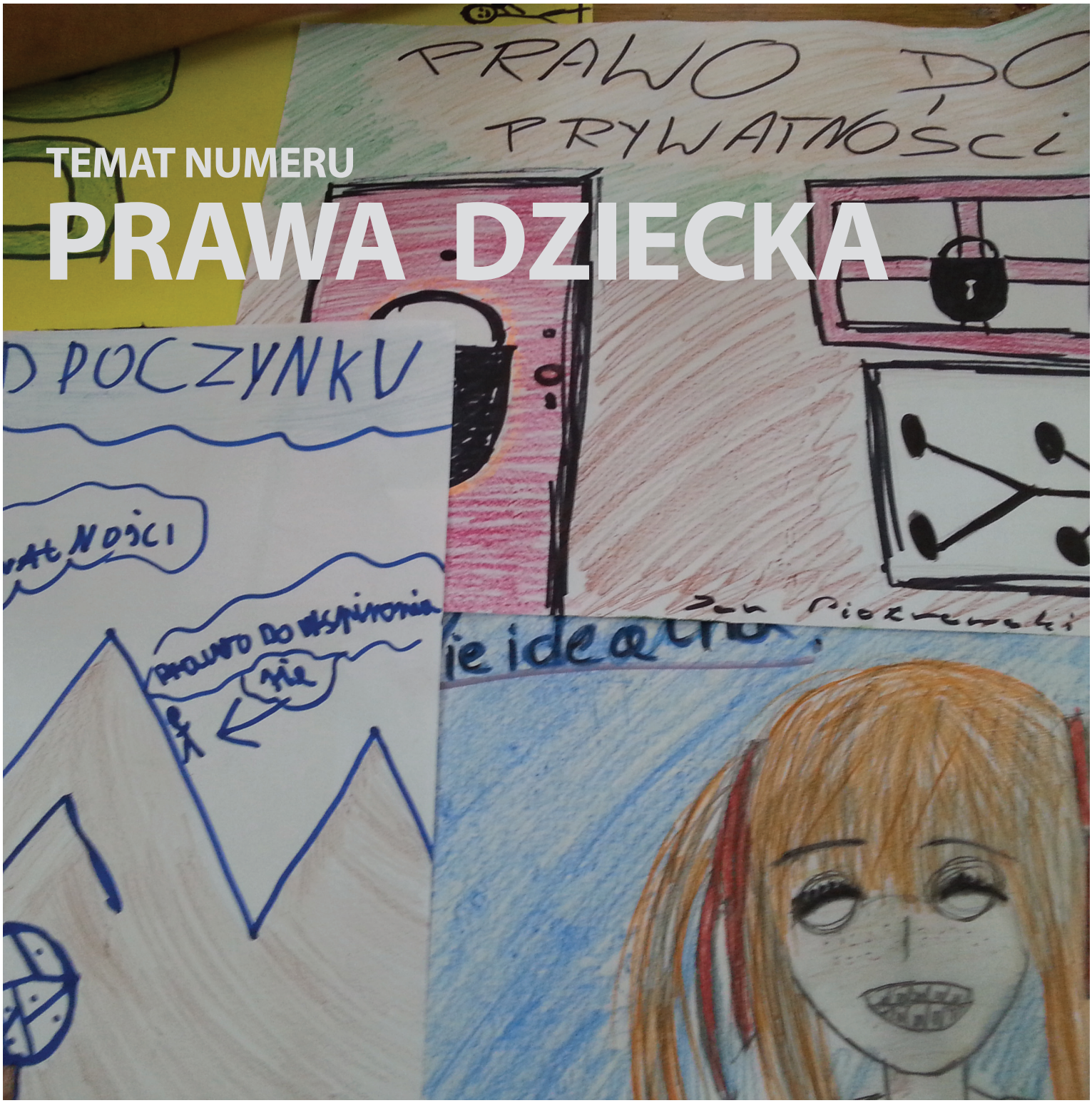

TEMAT NUMERU

PRAWA DZIECKA

Projekt „Kalejdoskop” realizowany jest w ramach programu „Obywatele dla Demokracji” finansowanego z Funduszy EOG

Prawa dziecka po ludzku

Jednym z najważniejszych dokumentów, w którym spisane są prawa dziecka jest Konwencja o Prawach Dziecka. Konwencja ta, to międzynarodowy dokument, który podpisują Państwa i zobowiązują się przestrzegać zapisanych w nim praw.
Polska podpisała Konwencję o Prawach Dziecka 7 czerwca 1991 roku i od tego momentu jej przepisy obowiązują także w Polsce. Konwencja jest napisana trudnym prawniczym językiem, dlatego podjęliśmy wysiłek, aby przetłumaczyć niektóre artykuły konwencji z języka prawniczego na nasz - dzięki temu mamy nadzieję staną się bardziej zrozumiałe.
Każdy uczestnik naszych zajęć miał do przetłumaczenia inne artykuły konwencji. Tak powołany „zespół tłumaczy" wykonał ogromną pracę, którą połączyliśmy na koniec zajęć w jeden wspólny dokument.
Oto wyniki:

Artykuł 2. i 30. ZAKAZ DYSKRYMINACJI
Wszystkie dzieci mają takie same prawa – nie ma gorszych ani lepszych dzieci!

Artykuł 12. - PRAWO DO WYPOWIEDZI
Każdy ma prawo mieć swoje zdanie, własne myśli i poglądy. Dziecko może wypowiadać się w swoich sprawach przed Sądem lub w innych instytucjach.

Artykuł 13. - PRAWO DO INFORMACJI
Dziecko ma prawo do wypowiedzi. Możemy szukać informacji, wypowiadać się w dowolny sposób (np. mówiąc, pisząc, tworząc sztuki teatralne, rysując). Należy jednak pamiętać, aby korzystając z prawa do wypowiedzi nikogo nie obrazić.

Artykuł 16. - PRAWO DO PRYWATNOŚCI
Nikt nie ma prawa poniżać i ośmieszać dziecka ani wtrącać się do jego osobistych spraw, czytać listów, maili, esemesów czy pamiętników – chyba, że w uzasadnionych sytuacjach sąd zadecyduje inaczej.

Artykuł 17. - DOSTĘP DO RÓŻNYCH MEDIÓW
Dziecko ma prawo do korzystania z książek, gazet, Internetu -, choć rodzice czy opiekunowie powinni czuwać nad tym, z czego i jak długo korzysta.

Artykuł 19. - OCHRONA PRZED PRZEMOCĄ
Nikt, nawet mama czy tata nie ma prawa bić dziecka lub dręczyć go w inny sposób!
Rodzicom i opiekunom nie wolno zaniedbywać dziecka. Zadaniem dorosłych jest chronić dziecko przed przemocą.

Artykuł 24. - PRAWO DO OPIEKI MEDYCZNEJ
Jak dziecko zachoruje, zawsze ma prawo do leczenia.

Artykuł 26. – PRAWO DO ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
Jeśli rodzina dziecka jest w trudnej sytuacji finansowej, państwo, powinno dziecku pomóc.

Artykuł 28. - PRAWO DO NAUKI
Dzieci maja prawo do nauki. Dzięki temu prawu mogą uczyć się za darmo (a nie we wszystkich krajach na świecie dzieci mogą uczyć się - są takie miejsca, gdzie dzieciom karze się od małego pracować, nie mają wyboru). Obowiązkiem państwa jest dopilnować, żebyśmy mogli się uczyć.

Artykuł 29. - PRAWO DO ROZWIJANIA ZDOLNOŚCI
Dziecko ma prawo do rozwijania swoich zainteresowań lub zdolności, ma także prawo do różnego rodzaju korepetycji i wsparcia ze strony dorosłych.

Artykuł 31.- PRAWO DO WYPOCZYNKU
Każde dziecko ma prawo do wypoczynku i czasu wolnego.

Artykuł 32. - PRAWO DO OCHRONY PRZED WYKORZYSTYWANIEM DO PRACY
Dziecka nie można zmuszać do pracy zarobkowej, szczególnie zajęć niebezpiecznych lub utrudniających naukę i rozwój.

Artykuł 33. – PRAWO DO OCHRONY PRZED NARKOTYKAMI
Państwo ma obowiązek wszelkimi prawnymi sposobami chronić nas przed narkotykowym uzależnieniem.

Artykuł 34. – OCHRONA PRZED WYZYSKIEM SEKSUALNYM
Nikt nie może wykorzystywać seksualnie dzieci!

Artykuł 38. – OCHRONA PODCZAS WOJEN
Dzieci poniżej 15 roku życia nie mogą brać udziału w wojnach.

Artykuł 40. – PRAWA DZIECI PODEJŻANYCH O POPEŁNIENIE PRZESTĘPSTWA
Jeśli dziecko jest podejrzane o jakieś przestępstwo to, ma prawo do odpowiedniej pomocy w Sądzie, do wypowiedzi w swojej sprawie i przedstawienia swojej wersji zdarzeń.

Bez owijania w bawełnę

Na środowych zajęciach "Kalejdoskopu" podzieliliśmy się na grupy, których zadaniem było przedstawienie krótkiej scenki prezentującej jedno prawo dziecka. Każdy zespół wymyślił i przedstawił zupełnie różne historie. Każda z nich przedstawiona była w innej formie, po zajęciach autorzy spisali swoje scenki, aby przedstawić je także naszym czytelnikom.

Tekst Dawida dotyczył prawa dziecka do życia bez przemocy.

Nie wiem, czy wiecie, ale każdemu dziecku na mocy Art. 19 Konwencji o Prawach Dziecka przysługuje prawo do ochrony przed przemocą, do nie krzywdzenia Go i do nie zaniedbywania Jego potrzeb.

Ujmując to prawo mądrymi słowami Konwencji państwo ma za zadanie podejmować wszelakie środki w celu ochrony dziecka „...przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) prawnego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem..." Każdy z przedstawionych dalej tekstów będzie dotyczył łamania właśnie tego prawa.

Od redakcji: Warto wyjaśnić, że przemoc pojawia się w kilku formach:

Zaniedbanie - to nie zaspokajanie podstawowych potrzeb materialnych i emocjonalnych dziecka przez rodzica lub opiekuna; nie zapewnianie mu odpowiedniego jedzenia, ubrań, schronienia, opieki medycznej, bezpieczeństwa.

Przemoc fizyczna - to celowe uszkodzenie ciała, zadawanie bólu. Skutkiem przemocy fizycznej mogą być złamania, siniaki, rany cięte, poparzenia, obrażenia wewnętrzne.

Nadużycie seksualne - to angażowanie dziecka w aktywność seksualną przez osobę dorosłą. Wykorzystywanie seksualne dzieci odnosi się do zachowań z kontaktem fizycznym (np. dotykanie dziecka, współżycie z dzieckiem) oraz do zachowań bez kontaktu fizycznego (np. pokazywanie dziecku materiałów pornograficznych, podglądanie, ekshibicjonizm). Przemoc ta może być jednorazowym incydentem lub powtarzać się przez dłuższy czas.

Przemoc emocjonalna (psychiczna) - to powtarzające się poniżanie, grożenie, upokarzanie i ośmieszanie dziecka, brak odpowiedniego wsparcia,

ciąg dalszy na następnej stronie

uwagi i miłości. To wymagania i oczekiwania wobec dziecka, którym niej jest ono w stanie sprostać.
Czy wiecie, że: Ponad 70% polskich nastolatków doświadczyło w swoim życiu przemocy. Co piąty badany doświadczył jej ze strony osób dorosłych.

Wracamy do historii Dawida -

Eustachy bez pachy

I tak, dawno, dawno temu żył sobie Eustachy, który miał żonę Penelopę i syna Gienka. Gienek był bardzo nieszczęśliwy, bo tata bił go i jego mamę. Życie Gienka nie było zbyt "różowe", często budził się w nocy i słyszał kłótnie rodziców. Kiedy Gienek wracał ze szkoły, to Mama często była sama w domu, zapłakana. Tata, jak wracał wieczorem, często był pijany, wracał z imprezy i robił awantury. Gienek zupełnie nie wiedział, dlaczego Tata zachowuje się w ten sposób, dlaczego bije czasem jego Mamę i jego samego. Gienek był załamany, bo rok wcześniej jego Tata był jeszcze miły i czuły, a ich życie wyglądało zupełnie inaczej.

Kiedy Gienek miał już 13 lat, poznał Stefanię. Oboje zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia i zostali parą. Gienek wstydził się jednak powiedzieć, że jego tata go bije. Gienek męczył się z tym, aż pewnego dnia Stefania przytuliła Gienka i zobaczyła na jego ciele siniaki. Stefania spytała, co się dzieje u niego w domu. Gienek powiedział Stefani, że jego tata bije go i jego mamę. Stefania powiedziała Gienkowi, że nie zostawi Gienka z tym problemem samego i że mu pomoże. Gienek bardzo się ucieszył. Stefania zaproponowała Gienkowi żeby zadzwonili z tym na policję. Gienek bał się sam zadzwonić, bo myślał, że nikt mu nie uwierzy. W związku z tym zebrał się na poważną rozmowę z Mamą. Mama zgłosiła sprawę na policję. Policja przyjechała następnego dnia do domu i zabrali Eustachego, aby dalej nie krzywdził swojej rodziny. Tata zaczął się leczyć z uzależnienia od alkoholu, a rodzina mogła spotykać się z nim w specjalnym ośrodku. Eustachy po jakimś czasie wrócił do domu i stał się o wiele lepszym rodzicem i mężem, awantury już się tak często nie zdarzały.

Jaki z tego morał?

Gienkowi pomogło to, że Stefania, która pochodziła z innej rodziny i zauważyła problem pomogła mu i jego mamie przezwyciężyć strach. Jeśli masz problem, to szukaj osób, z którymi możesz o tym porozmawiać. Być może znajdzie się ktoś kto może Ci pomóc. Razem łatwiej jest szukać rozwiązań! W Polsce jest wiele instytucji, które pomagają dzieciom, których prawa są łamane.

Są to:
Telefony zaufania (np. **Rzecznika Praw Dziecka**), Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie **„Niebieska Linia", Komitet Ochrony Praw Dziecka, Fundacja „Dzieci Niczyje"** itp. (telefony na końcu artykułu).

Z poważaniem w
Wszechmogący Dawid Pyrz.

To samo prawo (do zycia bezprzemocy) przedstawił w swoim tekście Kamil:

Historia Michała

Dawno temu był sobie chłopiec o imieniu Michał. Był bardzo popularny w szkole, ale każdy widział, że nie układa mu się dobrze w domu.

Pojechał z klasą na wycieczkę do Krakowa, tam jego najlepszy kolega zapytał go, co się dzieje w jego domu? Michał mu powiedział, bo to był jego przyjaciel.

Kolega był zszokowany jak się dowiedział, że Michała ojciec bije go oraz jego mamę, nie wiedział nawet, co mu opowiedzieć. Wpadł na pomysł, żeby pójść na policje, ale Michał nie był tym pomysłem zachwycony, bo wiedział, że jego ojciec wpadnie w szał jak się o tym dowie. Poprosił przyjaciela o czas na przemyślenie do końca wycieczki.

Jak wrócili z wycieczki przyjaciel zapytał się Michała, jaką podjął decyzję. Michał powiedział, że ma już tego dosyć i chce iść z tym na policję. Następnego dnia po szkole Michał z przyjacielem poszli na policję, opowiedzieli panu policjantowi całą sytuację. Policjant razem z chłopcami pojechał do domu Michała.

Michał trząsł się całą drogę ze strachu. Akurat policjant zastał rodziców Michała w nie miłej sytuacji - tata Michała bił swoją żonę. Policjant od razu wziął tatę Michała na komendę na przesłuchanie.

Tata Michała dostał kilka lat więzienia, a Michał z mamą żyli w spokoju. Kilka miesięcy później mama Michała znalazła sobie fajnego faceta, Michał bardzo go polubił.

Kamil Mieczkowski

A oto drugi tekst Kamila dotyczący innej formy nadużyć w stosunku do dzieci - wykorzystywania seksualnego dzieci.

Tajemnica Róży

Dawno, dawno temu była sobie dziewczynka. Miała na imię Róża. Była bardzo piękna i delikatna, nie miała koleżanek i kolegów. Była zamknięta w sobie, zawsze sama i zawsze smutna.
W pewne wakacje poznała koleżankę, miała na imię Karolina. Zakolegowały się. Pewnego razu Karolina zapytała się Róży, czemu jest zawsze smutna? Róża nie chciała za bardzo mówić o swoich problemach. Karolina nie wracała do tego tematu. Któregoś dnia poszły razem do kina, tam zapytała się Róży czy ma chłopaka? Róża odpowiedziała jej, że nie chce mieć chłopaka, bo oni są źli. Karolina się zdziwiła odpowiedzią. Zapytała się, czemu tak myśli? Miała wahania czy jej powiedzieć, ale sobie pomyślała, że pierwszy raz ma taką bliską osobę i zaryzykowała.

Róża opowiedziała historię swojego okropnego dzieciństwa, jak ją tata dotykał, rozbierał, bił, kiedy nie chciała dotykać go w intymne miejsca. Opowiedziała o piekle, które przeżyła. Karolina przeraziła się historią koleżanki. Przekonywała ją, żeby komuś to powiedziała, że nie może tego ukrywać, bo nigdy się to nie skończy. Róża nie chciała tego już więcej ukrywać, poprosiła koleżankę, żeby z nią poszła do swojej wychowawczyni. Wychowawczyni zawiadomiła policje o sytuacji Róży. Tata Róży poszedł na bardzo długo do więzienia. Różą zaopiekowali się rodzice Karoliny. Róża jeszcze długo musiała chodzić do psychologa, ale w końcu przestała się bać i nauczyła się uśmiechać.

Kamil Mieczkowski

Jaki z tego morał?

Przyjaciele pomagają w różnych sytuacjach. Warto poszukać wokół siebie osób, na których można polegać i mówić im o swoich problemach. To bardzo, bardzo trudne, zdradzić komuś taki sekret, ale jeszcze gorsze jest trzymanie tego w tajemnicy.

TRZEJ DEBILE

Podczas zajęć "Kalejdoskopu" wymyślaliśmy różne opowieści dotyczące praw dziecka. Doszliśmy do wniosku, że często zdarza się, że koledzy wyśmiewają się z jakiejś osoby, obrażają ją, śmieją się z jej wyglądu, sposobu bycia, charakteru, hobby. Takie zachowania są naruszają prawo, które zakazuje dyskryminacji i złego traktowania innych. Jesli dorośli (np. urzednicy, nauczyciele) nie reagują odpowiednio na takie sytuacje, dochodzi także do naruszenia praw człowieka.
Alex, Wojtek oraz Adrian przygotowali małą inscenizacje pokazują następującą historię:

W pewnej szkole pojawił się chłopiec pochodzący z innego kraju. Jak tylko trafił do nowego miejsca czuł się niepewnie i samotnie. Nie potrafił dogadywać się z ludźmi, nie miał kolegów, uważał, że wszyscy go olewają.

Mało tego, koledzy ze szkoły wyśmiewali się z obcokrajowca. Kiedy pojawiał się na korytarzu, a wokół nie było żadnych dorosłych mówili: "ty śmieciu", "wasza flaga jest śmieciem", "pluje na Twój kraj", "nienawidzimy cię" "nic nie umiesz, tylko stoisz i gadasz po swojemu". Z grupy wszystkich dręczycieli szczególnie wybijali się trzej koledzy, o których nasz bohater zaczął sam myśleć "Ci trzej debile". Ta trójka kolegów nieustannie wyśmiewała się z chłopca, z tego, że nie umie języka polskiego. Na szczęście nauczycielka zauważyła, że dzieci dokuczają chłopcu i zaczęła z nimi rozmawiać. Z początku dzieci się pilnowały, ale nadal poza szkołą zdarzały się sytuacje, w których śmiali się dalej z chłopca z innego kraju. Trochę czasu minęło, zanim chłopiec nauczył sie dobrze mówić i zaczął im tłumaczyć jak się czuje, że to jest dla niego bardzo przykre. Kiedy trochę sie poznali, przestali naśmiewać się z chłopaka i nawet zaczęli go trochę podziwiać. Mimo, że dorośli się starali, to jednak chłopiec musiał sobie poradzić sam w tej sytuacji sam.

Ostatecznie wszystko dobrze się skończyło, ale przydałoby się, aby dorośli więcej mówili swoim dzieciom o tym jak traktować osoby z innego kraju. Nawet, jeśli ktoś pochodzi z innego miejsca, wygląda inaczej, mówi innym językiem i ma inne zwyczaje, to jest normalnym dzieckiem i zasługuje na szacunek i miłe traktowanie. Dorośli powinni bardziej czuwać nad swoimi dziećmi, aby nie dokuczały innym z powodu ich odmienności. Dziecko ma być tylko dzieckiem, i nie powinno być obarczane takimi trudnymi zadaniami jak radzenie sobie z agresją kolegów.

Alexander Watkins,
Wojtek Perzyna,
Adrian Dąbrowicz

Od redakcji:

Czy wiecie, że Przemoc rówieśnicza zwana także **mobbingiem** lub dręczeniem jest zjawiskiem powszechnym w środowisku szkolnym. Jasne! Znacie ją z własnego doświadczenia, często będąc jej ofiarą, a równie często sprawcą.

Sprawcą może być nie tylko pojedyncza osoba, lecz także grupa. Dręczenie charakteryzuje się tym, że jest działaniem:

• celowym i świadomym, skierowanym na zadawanie bólu lub wyrządzenie krzywdy ofierze,

• systematycznie powtarzającym się,

• zakładającym nierównowagę sił, ofiara jest słabsza od sprawcy.

Najczęstsze formy przemocy rówieśniczej
• Fizyczna (bicie, szarpanie, popychanie, niszczenie rzeczy, zabieranie i wymuszanie pieniędzy, plucie, kopanie, zmuszanie do wykonywania poniżających, ośmieszających czynności, w tym seksualnych).
• Słowna (przezywanie, ubliżanie, wyśmiewanie, grożenie, prowokowanie poprzez np. robienie min lub wyrażanie różnych opinii).
• Relacyjna (wykluczenie z grupy rówieśniczej, namawianie innych do odrzucenia ofiary, rozpowszechnianie plotek)

• Cyberprzemoc (nękanie, straszenie, ośmieszanie poprzez wysyłanie sms-ów, e-maili, wiadomości na czatach, umieszczanie lub rozpowszechnianie kompromitujących treści, zdjęć, filmów w Internecie).
Przemoc jednych dzieci w stosunku do innych jest naruszeniem prawa. Łatwo przychodzi wymagać, aby nas szanowano, kulturalnie się do nas odnoszono, tolerowano nasze niedociągnięcia, nie poniżano nas i nie obrażano. Gdy dochodzi do takich sytuacji od razu wewnątrz siebie czujemy, że ktoś narusza nasze prawa. Sytuacja komplikuje się, kiedy nie chcemy dostrzec, gdy to my sami łamiemy prawa innych ludzi.. Często szukamy dla siebie w takich sytuacjach usprawiedliwień. W rzeczywistości takie usprawiedliwienia nie istnieją!

Co wiemy o prawach dziecka?

W ramach zajęć „Kalejdoskopu" przeprowadziłyśmy wspólnie z koleżanką (Katarzyna Kamińska, Karolina Stocka) ankietę wśród uczniów oraz pracowników MOS nr 8 w Radości. Stworzyliśmy pięć pytań dotyczących praw dziecka, a następnie poprosiliśmy o wypowiedź kilka osób z Ośrodka.

Na początku prosiliśmy o wymienienie pięciu przykładowych praw dziecka.

Najpopularniejsze i najbardziej znane okazało się **prawo do nauki, prawo do wypoczynku, zabawy i rozrywki** (sześć osób wymieniło te prawa). Kolejne to **prawo do ochrony przed przemocą, prawo do prywatności, bezpłatnego leczenia** (cztery osoby). Dwie osoby wymieniły **prawo do życia**. Pojedyncze osoby wskazały na prawo do zabezpieczenia socjalnego, prawa do wyrażania własnych myśli i emocji.

Następnie pytałyśmy, które prawo wydaje się najważniejsze i dlaczego?

Dwie pytane osoby za najważniejsze prawo uznały **prawo dziecka do życia bez przemocy**. W uzasadnieniu swojego wyboru podały dwa różne wyjaśnienia:

- znęcanie się nad dziećmi, bicie dzieci, wyzywanie i poniżanie zostawia po sobie ślady w psychice na całe życie, takie dziecko jest nieszczęśliwe, cierpi, nie wierzy we własne siły i swoją wartość. Samo, gdy dorośnie może postępować w taki sposób i nie uważać tego za zło.

- według drugiej pytanej osoby jest to prawo najczęściej łamane w Polsce

Dwie kolejne osoby za najważniejsze uznały **prawo do wypoczynku, zabawy, rozrywki**. Jako uzasadnienie takiego wyboru pytane przez nas osoby mówiły, że prawo to odnosi się do poczucia szczęścia, jakie w takich sytuacjach (wypoczynku, czasu wolnego) towarzyszy dzieciom.

Jeden z naszych rozmówców za najważniejsze uznał **prawo do prywatności**, uzasadniając wypowiedź poczuciem ogromnej krzywdy, gdy ktoś dorosły czyta listy dziecka, przeszukuje jego rzeczy oraz gdy musi spać w pokoju razem z kilkorgiem rodzeństwa różnej płci i także rodzicem.

Kolejna osoba uznała za najważniejsze **prawo do nauki**, uzasadniając: „Uważam, że nauka jest podstawą do dalszego życia. Bez względu na moje pochodzenie, kolor skóry, religię, status społeczny mogę chodzić do szkoły, uczyć się, pogłębiać podstawową wiedzę, poszerzać horyzonty myślowe. Dzięki temu mam szansę osiągnąć „coś" w życiu, nie tylko funkcjonować, ale i czerpać radość z niego. M.in. korzystając z usług i zasobów świata."

Na pytanie, czy prawa dziecka są potrzebne usłyszeliśmy różnego rodzaju uzasadnienia:

Uczestniczący w naszej sądzie dzieci i pracownicy mówili o tym, że prawa dziecka są bardzo potrzebne, ponieważ **wyznaczają granice osobom dorosłym, a dzieciom dają poczucie ważności.** Inna osoba wskazała na to, że są "zabezpieczeniem" dzieci przez prawo, które **pomaga dzieciom i rodzicom oraz opiekunom w wychowaniu**. W jednej z wypowiedzi pojawiło się zdanie, że każdy człowiek, duży czy mały powinien mieć **równe prawa**. Inna osoba mówiła o tym, że prawa dziecka są bardzo potrzebne, ponieważ pomagają w wielu sytuacjach przerwać krzywdę, jaka się dzieję, dorośli muszą się tym prawom podporządkować, a jeśli tego nie zrobią są karani np. Idą do więzienia, zabierane są im prawa do opieki nad dziećmi, muszą poddać się leczeniu.

Ktoś inny stwierdził, że **prawa dziecka strzegą naszego bezpieczeństwa**, a kolejna osoba dodała, że przestrzeganie praw dziecka pokazuje, na jakim poziomie są dorośli, jeśli komuś z nich jakieś prawo się nie podoba i go nie przestrzega to pewnie ma ze sobą samym jakieś problemy i powinien iść do psychologa, a nie robi tego, bo się boi.

Ciekawiło nas również, czy inne osoby uważają jakieś prawo za zbędne, jednak żadna z pytanych przez nas osób nie zgodziła się z taka opinią. **Wszystkie prawa są potrzebne!**

Na koniec zapytałyśmy, czy uczestnicy naszej ankiety wprowadziliby jakieś nowe prawo.

Trzy z pytanych osób nie wprowadzałoby żadnego nowego prawa. Dwie z nich wyraziły opinię, że chciałyby, aby istniejące prawo było częściej egzekwowane na świecie.

Oto kolejne propozycje:

„Prawo do stworzenia takiej możliwości materialnej rodzinom, by żadne dziecko nie wychowywało się poza domem"
„Prawo do bycia dzieckiem i do przeżywania dzieciństwa "
„Prawo do nie uczenia się".

Przygotowały:
Katarzyna Kamińska, Karolina Stocka

Czy dzieciom wolno wszystko?

Jaś Piotrowski podjął się zadania podsumowania naszej wspólnej dyskusji dotyczącej wolności człowieka, podczas zajęć wszyscy byli zgodni, co do tego, że…. – przeczytajcie.

Według mnie dzieciom nie do końca można robić wszystko, co im się podoba. To prawda, że dzieci mają swoje prawa i mogą z nich korzystać, jednak niektóre prawa mają swoje ograniczenia. Na przykład wolno mi wypowiadać się na każdy temat, dopóki nie obrażam drugiej osoby. Korzystanie ze swoich praw nie powinno naruszać praw innych osób.

Wyobraźmy sobie następującą historię: Gdzieś na świecie, dajmy na to na to w Warszawie, żył sobie chłopiec z domu dziecka.
Jednego dnia chłopiec umówił się z przyjacielem na placu zabaw. Gdy poszedł na plac zobaczył tam też swoich niemiłych kolegów. Koledzy Ci regularnie obrażali go, śmiali się, że jest z domu dziecka, „że nie ma życia". Kiedy zjawiał się na placu zabaw wołali na niego „bierzesz pieniądze z Unii Europejskiej" i inne równie bezsensowne stwierdzenia. Chłopiec czuł się wtedy smutny, obrażony, nie wiedział, dlaczego chłopcy się z niego śmieją. Chłopiec wziął swojego przyjaciela z placu i poszedł z nim bawić się gdzie indziej. Jego przyjaciel pocieszał go, bo wiedział, że oni jego kolegę często wyzywają, mówią, że jest gorszy, bo z domu dziecka. Jego przyjaciel dał mu pomysł żeby zgłosił to swojemu opiekunowi. Tak też chłopcy zrobili. Opiekun stwierdził, że zgłosi tą sprawę na policje za ciągłe dręczenie.
Na zajęciach dowiedzieliśmy się, że nikt nie ma prawa wyśmiewać się z kogoś z powodu jego pochodzenia, życia rodzinnego lub tego, że jest w jakiś sposób inny. Dorośli mają zadanie chronić dziecko przed przemocą. Dzięki interwencji dorosłych - policjanci porozmawiali z dręczycielami i pouczyli ich, że tak nie można robić - źli koledzy dali słowo, że więcej nie będą wyzywać kolegi z domu dziecka.

Wniosek z tej historii jest następujący: każdy może myśleć i mówić, co chce. Należy jednak zawsze uważać, aby nie obrażać innej osoby swoimi wypowiedziami. Nie wolno krzywdzić innych ludzi, śmiać się z nich, wyzywać nawet jesli są trochę inni od nas...

Jan Piotrowski

I jeszcze jedna historia na temat prawa do opieki medycznej:

Historia Asi

Od redakcji:
Nie wiem, czy wszyscy wiecie, że na podstawie art. 24 Konwencji o Prawach Dziecka - Państwo ma obowiązek zapewnić każdemu dziecku (do 18 roku życia) bezpłatną opiekę medyczną. Oznacza to, że każde dziecko ma prawo do leczenia, niezależnie od tego, czy jest ubezpieczone, czy nie.

Oto jaką historię przygotował dla nas Miron:

Pewnego razu dziewczynka o imieniu Asia przewróciła się na rowerze jadąc przy ruchliwej ulicy. Nie mogła wstać, bolała ją noga i głowa.
Po pewnym czasie podszedł do niej facet o imieniu Ryszard, zapytał czy może jakoś pomóc, bo widział, że leży sama i ma spuchniętą nogę. Pan zadzwonił po karetkę, gdy pogotowie przyjechało okazało się, że noga jest złamana i jest podejrzenie wstrząsu mózgu. Ktoś z pogotowia zapytał dziewczynkę o rodziców. Zadzwoniono do nich i po krótkiej rozmowie lekarz odmówił zabrania dziewczynki do szpitala, bo dowiedział się, że jej rodzice nie pracują i nie mają ubezpieczenia.
Asia była przerażona. Przyjechali jej rodzice i razem z panem Ryszardem zawieźli ją do innego szpitala, a tam bez problemu udzielono jej pomocy.
Rodzice zgłosili tę sytuację do Rzecznika Praw Dziecka. Wytoczono sprawę przeciw lekarzowi, który nie chciał pomóc Asi.
Asia i jej rodzice wygrali tę sprawę sądową, dostali odszkodowanie i kupili za nie nowy rower dla córki.

A oto nasza listę instytucji, do których można zgłosić się po pomoc:

RZECZNIK PRAW DZIECKA
800 12 12 12

FUNDACJA DZIECI NICZYJE 116 111

NIEBIESKA LINIA 801 120 002

TELEFON ZAUFANIA MAZOWIECKIEJ KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ – 800 191 902

Podczas zajęć dzwoniliśmy na wybrane telefony, rzeczywiście działają!

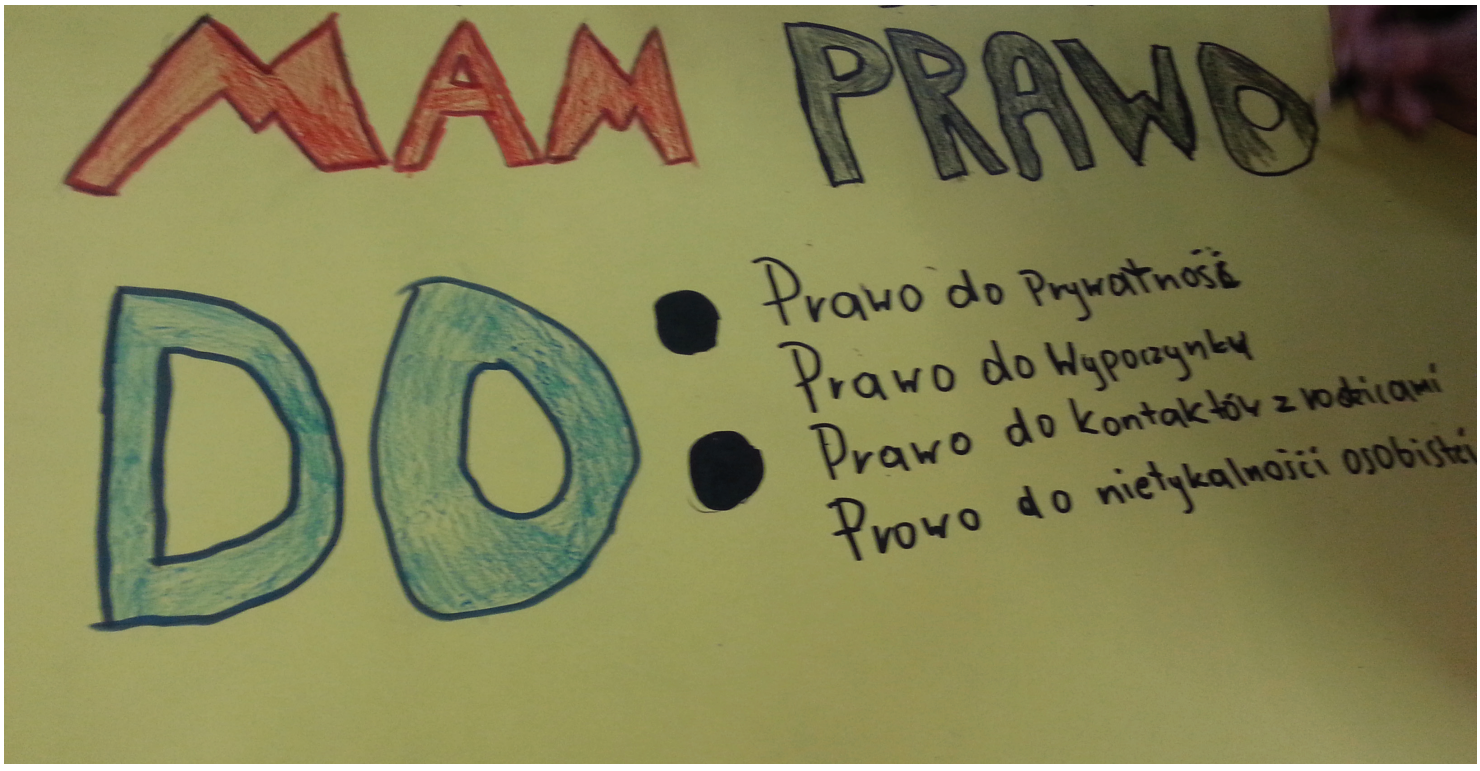

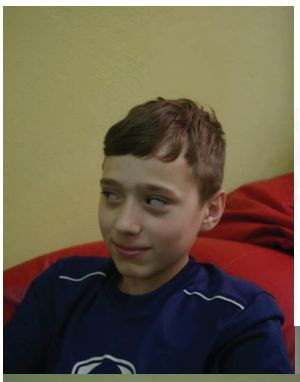

KALEJDOSKOP

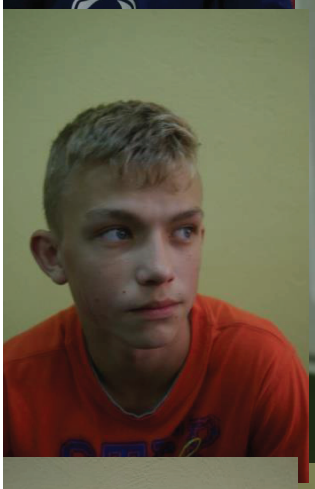

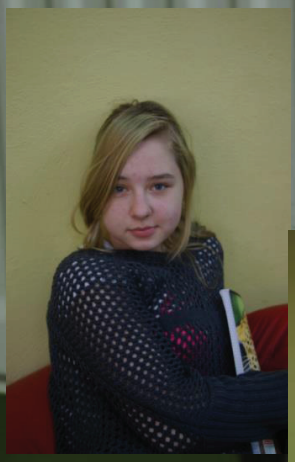

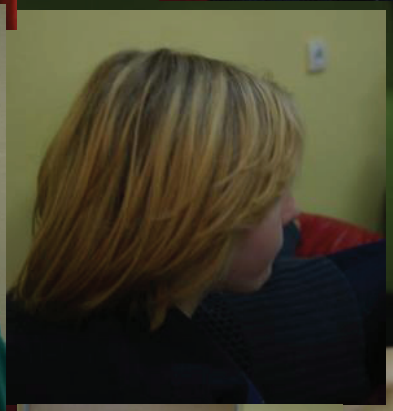

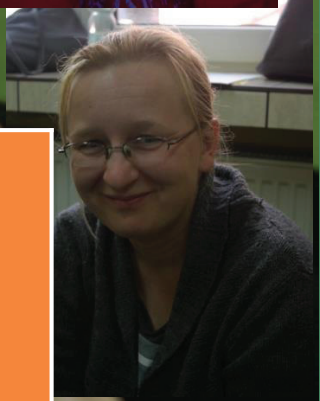

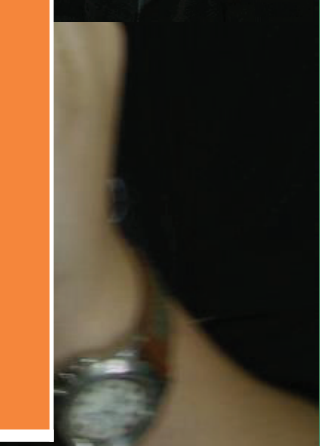

Uczestnicy:
Aleksander
Wojtek
Kamil
Jasiek
Kasia
Karolina,
Miron
Dominika
Dawid
Adrian

Projekt realizowany w ramach programu „Obywatele dla Demokracji” finansowanego z Funduszy EOG